

Socjaliści w powojennej rzeczywistości. Ocena sytuacji międzynarodowej w ujęciu Polskiej Partii Socjalistycznej

W obliczu nowego ładu międzynarodowego ukształtowanego po zakończeniu II wojny światowej polski ruch socjalistyczny musiał zweryfikować dotychczasowe ideały i programy. Sytuacja socjalizmu uległa wówczas zasadniczej zmianie – z nurtu w gruncie rzeczy kontestacyjnego wobec doktryny komunistycznej stał się obozem stanowiącym jego polityczne zaplecze. Było to nieuniknione wobec zdecydowanego wzrostu znaczenia Związku Radzieckiego w Europie Środkowo-Wschodniej w okresie powojennym i utrwalenia tym samym dominacji ideologii partii bolszewickiej. W Polsce władzę przejęła Polska Partia Robotnicza, wiążąca przyszłe losy kraju z mocarstwową pozycją wschodniego sąsiada i dążąca do roli hegemonu w życiu politycznym kraju. Zmierzała ona do zamknięcia ram systemu partyjnego, dlatego podjęła konsekwentną walkę z partiami opozycyjnymi, pozostawiając możliwość legalnego działania jedynie tym stronnictwom „postępowych” demokratów oraz socjalistycznej i chłopskiej lewicy, które akceptowały prowadzoną przez nią politykę.

W takiej sytuacji żadna próba podjęcia niezależnej działalności politycznej w praktyce nie miała szansy na realizację. Dlatego też po 1944 r. w krajowym ruchu socjalistycznym, rozbitym ideologicznie w okresie okupacji na dwa nurty: „prawicowy” i „lewicowy”, do głosu doszli rzecznicy porozumienia z komunistami, postrzegający interes narodowy w ustroju ludowo-demokratycznym¹. Skupieni w tzw. Odrodzonej Polskiej Partii Socjalistycznej, powstałej podczas konferencji w Lublinie w dniach 10 i 11 września 1944 r., dokonali szerokiej reorientacji socjalistycznej tradycji i programu we wszystkich aspektach myśli politycznej, takich jak koncepcja władzy czy poglądy społeczno-gospodarcze. Najbardziej wyraźna ewolucja dokonała się jednak w zakresie socjalistycznej refleksji nad kształtem stosunków międzynarodowych, zagadnieniami polityki zagranicznej Polski i modelem bezpieczeństwa kraju.

Podejmując rozważania dotyczące sytuacji państwa i narodu w okresie powojennym socjaliści podkreślali przede wszystkim znaczenie niepodległości, której braku tragicznie doświadczyli Polacy na przestrzeni dziejów. Po raz pierwszy siły do walki o wyzwolenie narodowe i społeczne

¹ W okresie II wojny światowej w polskim ruchu socjalistycznym wyodrębniły się dwa nurty. Nurt tzw. prawicy socjalistycznej reprezentowało stronnictwo o nazwie Ruch Mas Pracujących Miast i Wsi Wolność-Równość-Niepodległość (lub Ruch Mas Pracujących Polski-WRN), od maja 1944 r. określane mianem PPS-WRN, powstałe na konferencji w Helenowie pod Warszawą w dniach 19–21 X 1939 r. Zalicza się również do niego wojenną i powojenną emigrację socjalistyczną. Grupy „lewicowych” socjalistów 1 IX 1941 r. utworzyły organizację pod nazwą Polscy Socjaliści. Na skutek wewnętrznych rozłamów 11 IV 1943 r. wyodrębniła się z niej Robotnicza Partia Polskich Socjalistów. Jej członkowie wraz z działaczami emigracji socjalistycznej w ZSRR oraz w porozumieniu ze Związkiem Patriotów Polskich i władzami radzieckimi doprowadzili do utworzenia tzw. Odrodzonej PPS; szerzej zob. J. Tomicki, *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948*, Warszawa 1983, s. 399 n.; M. Śliwa, *Polska myśl socjalistyczna (1918–1948)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 210 n.; K. Dunin-Wąsowicz, *Polski ruch socjalistyczny 1939–1945*, Warszawa 1993, s. 35 n.

wyzwolił okres zaborów, zakończony przywróceniem suwerennego bytu Rzeczypospolitej w 1918 r. Oceniano, iż niepodległość zawdzięczano przede wszystkim wieloletnim wysiłkom ludu polskiego: robotników, chłopów i inteligencji. Jednakże ówczesny entuzjazm, zdaniem PPS, spowodował zatracenie realizmu politycznego społeczeństwa i sprawił, że uległo ono działaniom władzy, „która zaprzedała naród i Polskę obcym wpływom”². Zaprzepaszczone wówczas szansę na dokonanie socjalistycznych przekształceń ustrojowych, a późniejsze rządy ekipy sanacyjnej nie tylko doprowadziły do zniszczenia demokracji, lecz także do ponownej utraty niepodległości Polski we wrześniu 1939 r.

Drugą wojnę światową postrzegano jako narodową i społeczną walkę przeciw agresji „imperialistycznych” państw kapitalistycznych, które dążyły do nowego podziału świata, poszerzenia wpływów gospodarczych i obalenia znaczenia dotychczasowych potęg wielkokapitalistycznych w globalnej ekonomice. Na czele tego bloku stały państwa faszystowskie, natomiast w obozie przeciwnym skupiły się „siły konserwatywne”. Musiały one podjąć walkę z agresorami, gdyż nie sprawdziła się ich koncepcja utrzymania pokoju i powstrzymania roszczeń wobec Europy Zachodniej kosztem wschodniej części kontynentu, a zwłaszcza państw słowiańskich. Ponieważ same nie były w stanie podjąć się konsekwentnej obrony przed niemieckim atakiem, w którym stopniowo „imperialistyczny *Drang nach Osten*” zbiegł się z ideologicznym, klasowym kierunkiem ataku na Związek Radziecki”, po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej główny ciężar walki wzięły na siebie „siły ludowe”, „rosnące w łonie starych społeczeństw kapitalistycznych”, wsparte przez ZSRR³. Z tego punktu widzenia pozytywnie oceniono zawarcie układu Sikorski-Majski z 30 lipca 1941 r., normalizującego stosunki polsko-radzieckie, zerwane w związku z agresją Armii Czerwonej na Polskę we wrześniu 1939 r. Podkreślano przede wszystkim, że stworzył on możliwość powstania wspólnego frontu narodu polskiego ze społeczeństwem radzieckim przeciwko faszystowskiemu najeźdźcy.

Charakterystyczne, że powojenna publicystyka lewicy socjalistycznej dotycząca kampanii wrześniowej przemilczała wkroczenie bolszewików na ziemie polskie. Inaczej niż w emigracyjnych kręgach PPS, w wypowiedziach krajowych przywódców i polityków partii z oczywistych względów nie znalazły się tezy o tzw. czwartym rozbiorze Polski ani sformułowania mówiące o dwóch wrogach Rzeczypospolitej. Wojnę traktowano wyłącznie jako walkę o zniszczenie faszyzmu, a w konsekwencji o wyzwolenie ziem polskich spod okupacji niemieckiej. Uznano, iż było ono możliwe głównie dzięki pomocy Związku Radzieckiego, ponieważ partnerstwo z sojusznicznymi państwami Europy Zachodniej nie uchroniło przed wrześniowym atakiem III Rzeszy. Ocena postawy „możnych zaprzyjaźnionych narodów” w socjalistycznej myśli politycznej, choć w zasadniczej swej wymowie była krytyczna, to jednak nie zawierała skrajnych zarzutów⁴. PPS zdawała sobie sprawę z konieczności współpracy w okresie powojennym zarówno z Francją, jak i z Wielką Brytanią, dlatego nieefektywność sojuszy wyjaśniała raczej trudnościami logistycznymi, wynikającymi ze zbyt dużej odległości geograficznej między zaprzyjaźnionymi państwami, niż złą wolą partnerów. Zarzucano im natomiast niedotrzymanie zobowiązań powojennych w zakresie pomocy w odbudowie państwa oraz usuwania strat i zniszczeń⁵.

² Wystąpienie posła Adama Kuryłowicza [w:] Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu Ustawodawczego [dalej: SSSU], 32 posiedzenie [dalej: pos.], 29 XII 1947, łam [dalej: ł.] 28.

³ PPS w walce o pokój i postępowanie. Uchwała CKW PPS z dnia 21 października 1947 r. w sprawie sytuacji międzynarodowej, „Przegląd Socjalistyczny” 1947, nr 11 (25), s. 1.

⁴ Wystąpienie posła Adama Kuryłowicza..., ł. 29.

⁵ *Ibidem*; por. O. Lange, PPS wobec sytuacji międzynarodowej. Referat wygłoszony na XVII Kongresie PPS, „Przegląd Socjalistyczny” 1948, nr 1/2 (27/28), s. 11.

Podkreślono, że szczególną rolę w II wojnie światowej odegrał naród polski, a zwłaszcza jego warstwy pracujące, podejmujące zmagania o wolność wspólnie z Armią Radziecką i siłami alianckimi, przeciwko okupantowi hitlerowskiemu. Prowadzona wówczas konsekwentna walka o wyzwolenie, a także poniesione straty, według publicystów PPS w szczególny sposób predestynowały odrodzoną Rzeczpospolitą do prowadzenia aktywnej polityki międzynarodowej w zakresie kształtowania nowego ładu. Jako podstawową jej determinantę wskazywano konieczność zapewnienia globalnego pokoju między narodami i rozbudowę powszechnego bezpieczeństwa w Europie i na świecie, którego nieodzownym warunkiem było utrwalenie niepodległości państwa polskiego i jego granic. Kierując się tymi zasadami, socjaliści koncentrowali swoją uwagę przede wszystkim na konieczności zapobieżenia w przyszłości odbudowie imperializmu niemieckiego, a tym samym zabezpieczenia się przed ponowną inwazją ze strony Niemiec.

Stanowisko PPS w kwestii stosunków polsko-niemieckich było stałe i niezmiennie przez całe lata czterdzieste. Państwo niemieckie uznano za winne wybuchu II wojny światowej i oczekiwano jego solidarnego potępienia przez społeczność międzynarodową oraz skazania na zadośćuczynienie wobec zniszczonych przez nie krajów. Ta kwestia miała być rozwiązana za sprawą porozumienia i współpracy czterech wielkich mocarstw: Stanów Zjednoczonych Ameryki, Wielkiej Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego, wraz z innymi narodami zainteresowanymi, na gruncie postanowień przyjętych w trakcie konferencji alianckich w Teheranie (28 listopada–1 grudnia 1943 r.), Jałcie (4–11 lutego 1945 r.) i Poczdamie (17 lipca–2 sierpnia 1945 r.). Odrzucono tym samym możliwość podejmowania jednostronnych rozstrzygnięć w sprawie niemieckiej. Była to, zdaniem socjalistów, jedyna szansa na realizację polityki pokoju występującej przeciwko podziałowi świata i Europy na bloki polityczno-militarne, a także zlikwidowanie możliwości odrodzenia się niemieckiej agresji, dążeń imperialistycznych i chęci odgrywania przez to państwo roli arbitra w sprawach polityki międzynarodowej⁶.

Jako warunek konieczny do właściwego ułożenia stosunków Polski z zachodnim sąsiadem wskazywano wyrzeczenie się przez naród niemiecki wszelkich dążeń rewizjonistycznych w sprawie granicy politycznej między oboma państwami, wytyczonej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Był to elementarny wymóg włączenia Niemiec do grona narodów europejskich. Odmawiano zgody na jakiegokolwiek ustępstwa w tej kwestii, twierdząc, że Ziemia Zachodnie to „nie tylko kwestia takich czy innych granic”, ale przede wszystkim „kwestia ugruntowania Polski jako organizmu zdolnego do niepodległego bytu państwowego”⁷. Dlatego też ustalenia mocarstw odnośnie do powojennej zmiany kształtu terytorialnego Rzeczypospolitej oceniano pozytywnie, jako odpowiadające jej strategicznym celom i usuwające główne czynniki dekompozycji życia państwowego. Zdaniem Józefa Cyrankiewicza, prezesa Rady Ministrów i sekretarza generalnego Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, uregulować je powinien odpowiedni traktat pokojowy, w którym formalnie zostałyby zatwierdzone decyzje terytorialne podjęte na konferencji w Poczdamie⁸.

Uzyskanie Prus Wschodnich, Śląska i Pomorza Zachodniego miało nie tylko uniemożliwić ponowną agresję Niemiec na wschód, ale też ustrzec kraj przed zmarginalizowaniem jego roli na forum międzynarodowym. Przestrzegano przed możliwością powrotu do sytuacji z okresu Księstwa Warszawskiego – stworzenia niewielkiego i mało znaczącego państewka, odgrywającego rolę bufora wciśniętego między wielkie mocarstwa. Polska miała być krajem silnym, zdolnym do samodzielnego bytu, o mocnej pozycji gospodarczej w Europie i aktywnie

⁶ Wystąpienie posła Oskara Langego [w:] SSSU, 47 pos., 26 VI 1948, ł. 18.

⁷ Wystąpienie posła Oskara Langego [w:] SSSU, 8 pos., 22 II 1947, ł. 34.

⁸ Wystąpienie prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza [w:] SSSU, 4 pos., 8 II 1947, ł. 22.

zaangażowanym w kreowanie światowej polityki. Według Oskara Langego było to możliwe przede wszystkim dzięki przyłączeniu tzw. Ziem Odzyskanych i zmianie biegu zachodniej granicy⁹.

Stwierdzono, że dzięki temu uległo skróceniu nadmierne i niebezpieczne wydłużenie granic, terytorium przyjęło regularny i zwarty kształt, zlikwidowany został problem mniejszości narodowych, a Polska uzyskała dorzecza Odry i Wisły oraz pas wybrzeża morskiego i system portów¹⁰. Ponadto dzięki przyłączeniu Śląska i uzyskaniu dostępu do morza zostały stworzone podstawy do dynamicznego rozwoju gospodarczego i podjęcia dalszych reform zmierzających w kierunku przekształcenia kraju w przemysłowo-rolniczy, a tym samym poprawy sytuacji społecznej. Liczono, że w ich efekcie uda się doprowadzić do wzrostu wymiany towarowej i stabilizacji cen, a przez to do zwiększenia realnej wartości płac i sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego¹¹. Celowość zmian terytorialnych uzasadniano więc dodatkowo postulatami typowymi dla programu socjalistycznego.

Formułując założenia zasadniczej linii politycznej w sprawach niemieckich, poza koniecznością bezwzględnej akceptacji polskiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej przez zachodniego sąsiada, PPS wysuwała jeszcze inne postulaty. Stwierdzano, że celem polityki międzynarodowej powinno być dążenie do stworzenia jedności państwowej i politycznej Niemiec, poddanych następnie wspólnej kontroli czterech wielkich mocarstw. Występowano przeciwko wprowadzeniu podziału na dwa odrębne państwa, ponieważ uznano, że sprzyjałby on polityce rozbijania Europy na bloki. Niebezpieczeństwa upatrywano przede wszystkim w istnieniu Niemiec Zachodnich, które mogłyby się stać narzędziem politycznego wpływu państw kapitalistycznych i zarzewiem nowej agresji, skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, a więc również przeciwko Polsce. W celu właściwego ułożenia stosunków sąsiedzkich i międzynarodowych oraz stworzenia jednolitej gospodarki europejskiej niezbędne było powstanie po zachodniej stronie Odry państwa uwolnionego od zewnętrznych wpływów politycznych, niekierującego się w swojej polityce zasadami rewanżu i odwetu, zdolnego „do zaakceptowania nowej konfiguracji Europy i utrzymywania normalnych stosunków sąsiedzkich z otaczającymi je krajami”¹².

Obawiając się odbudowy Niemiec jako potęgi gospodarczej, politycznej i militarnej, socjaliści zwracali uwagę na konieczność zrealizowania wszystkich postanowień konferencji jałtańskiej i poczdamskiej. Żądano przeprowadzenia demilitaryzacji i poddania kontroli międzynarodowej przemysłu ciężkiego, aby zapobiec ponownemu użyciu go do celów wojennych. Do uniknięcia próby odwetu i ponownej agresji przyczynić się też miała denazyfikacja i demokratyzacja Niemiec, usunięcie pozostałości struktur państwowych III Rzeszy i zbudowanie zrębów ustroju demokratycznego, nie tylko w znaczeniu politycznym, ale także gospodarczym oraz społecznym¹³. Równocześnie jednak wyrażano sprzeciw wobec możliwości finansowania powyższych przemian ze środków amerykańskich w obawie, by nie doszło w ten sposób do ingerencji „kół wielkokapitalistycznych” i uzależnienia od nich państwa niemieckiego.

Z tego powodu wyrażono pełne uznanie i akceptację wobec decyzji polskiego rządu, który odmówił udziału w konferencji paryskiej poświęconej realizacji Europejskiego Planu Odbu-

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ *Z uchwał Rady Naczelnej (4 XI 1945)*, „Przegląd Socjalistyczny” 1945, nr 2, s. 45–46; W. Skowron, *Ziemie odzyskane*, „Przegląd Socjalistyczny” 1946, nr 8/9 (10/11), s. 20–21.

¹¹ Wystąpienie posła Józefa Cyrankiewicza [w:] SSSU, 16 pos., 19 VI 1947, ł. 24.

¹² Wystąpienie posła Stanisława Szwalbego [w:] SSSU, 38 pos., 25 II 1948, ł. 98; por. Wystąpienie posła Oskara Langego [w:] SSSU, 47 pos., 26 VI 1948, ł. 19.

¹³ Wystąpienie posła Oskara Langego [w:] SSSU, 47 pos., 26 VI 1948, ł. 19.

dowy i Rozwoju, powszechnie określanego mianem planu Marshalla¹⁴. Jednoznacznie uznano go za narzędzie „politycznego i gospodarczego ujarznienia wolnych ludów przez imperializm amerykański”. Stwierdzono, że jego przyjęcie przyczyniłoby się do ponownego zachwiania równowagi europejskiej na rzecz Niemiec, oddziaływających później swoim wzmocnionym w ten sposób potencjałem gospodarczym na resztę Europy¹⁵. Z uwagi na te same przesłanki nie zaakceptowano uchwał konferencji londyńskiej w sprawie statusu Niemiec, uznając je za sprzeczne nie tylko z powojennymi ustaleniami mocarstw, ale i prawem międzynarodowym¹⁶. Dla socjalistów nie do przyjęcia były bowiem rozwiązania zmierzające do włączenia gospodarki zachodniemieckiej w ramy ekonomiki europejskiej, ponieważ, jak stwierdził Lange, budowano tym samym bastion dla „sił reakcyjnych” zwróconych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i wszystkim państwom zaliczanym do obozu demokracji ludowej¹⁷.

Uznanie członków Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów wzbudziły natomiast decyzje konferencji warszawskiej, która 23 czerwca 1948 r. zgromadziła ośmiu ministrów spraw zagranicznych. Udział w niej wzięli: Wiaczesław Mołotow ze Związku Radzieckiego, Enver Hodża z Albanii, Wasil Kolarow z Bułgarii, dr Vladimir Clementis z Czechosłowacji, Stanoje Simic z Jugosławii, Anna Pauker z Rumunii, Erik Molnar z Węgier i Zygmunt Modzelewski z Polski¹⁸. Podjęte przez nich uchwały jednoznacznie stwierdziły brak mocy prawnej decyzji londyńskich, równocześnie potwierdzając polskie granice na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz konieczność kontynuowania realizacji postanowień jałtańskich i poczdamskich w sprawie niemieckiej. Uznano je za jedyny słuszny i podstawowy program nie tylko dla ZSRR i państw bloku wschodniego, ale wszystkich zainteresowanych rozwiązaniem tego zagadnienia¹⁹.

Zaznaczano, że wszystkie narody graniczące z Niemcami, które dostrzegały konieczność budowania zbiorowego systemu bezpieczeństwa w Europie, powinny zająć wspólne stanowisko wobec problemu zachodniego sąsiada Polski. Utrwalenie kształtu terytorialnego Rzeczypospolitej stanowiło bowiem tylko jeden z wielu warunków niezbędnych do zapewnienia światowego

¹⁴ 5 VI 1947 r. George C. Marshall, amerykański sekretarz stanu, ogłosił inicjatywę opracowania programu gospodarczego przeznaczanego dla wszystkich państw europejskich, którego celem było wsparcie ich odbudowy i rozwoju. Dzięki amerykańskim środkom finansowym plan ten miał się przyczynić nie tylko do wzmocnienia kondycji ekonomicznej krajów Europy, ale przede wszystkim, przez doprowadzenie do wzrostu poziomu życia, zakładał powstrzymanie dalszej ofensywy komunizmu. 12 VII 1947 r. w Paryżu odbyła się w tej sprawie konferencja szesnastu państw europejskich: Austrii, Belgii, Danii, Francji, Grecji, Holandii, Irlandii, Islandii, Luksemburga, Norwegii, Portugalii, Szwajcarii, Szwecji, Turcji, Wielkiej Brytanii i Włoch, w której udziału odmówiły wszystkie państwa bloku wschodniego. Pod naciskiem Moskwy nie wzięła w niej udziału również Polska, choć początkowo polskie władze, podobnie jak rządy Czechosłowacji i Jugosławii, potwierdziły uczestnictwo w spotkaniu; szerzej zob. R. Zięba, *Stanowisko Polski w sprawie paryskich traktatów pokojowych 1947*, Warszawa 1981; zob. także M.E. Szatlach, *Plan Marshalla. Amerykańska wizja integracji europejskiej*, Bydgoszcz 2008; J. Janus, *Polska i Czechosłowacja wobec planu Marshalla*, Kraków 2001.

¹⁵ *Rezolucja uchwalona na trzecim wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS* [w:] J. Cyrankiewicz, W. Gomułka, *Budujemy wspólny dom*, Warszawa 1948, s. 61; Wystąpienie posła Józefa Cyrankiewicza [w:] SSSU, 28 pos., 29 X 1947, ł. 14; zob. także B. Brzeziński, *Koncepcje PPR i PPS w sprawie dróg, metod i form budowy socjalizmu w Polsce (1944–1948)*, „Z pola walki” 1971, nr 3 (55), s. 110.

¹⁶ Konferencja w Londynie z udziałem mocarstw zachodnich (Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych) oraz państw Beneluksu (Belgii, Holandii i Luksemburga) w sprawie niemieckiej obradowała z przerwami od 23 II do 1 VI 1948 r. Podjęte zostały wówczas m.in. kwestie stosunku Niemiec Zachodnich do planu Marshalla, ich miejsca w systemie gospodarczym Europy oraz wypłaty odszkodowań (A. Czubiński, W. Olszewski, *Historia powszechna 1939–1997*, Poznań 2003, s. 217).

¹⁷ Wystąpienie posła Oskara Langego [w:] SSSU, 47 pos., 26 VI 1948, ł. 20.

¹⁸ Komunikat Polskiej Agencji Prasowej z 23 VI 1948 r. [w:] http://www.fotohistoria.pl/gallery4/main.php?g2_itemId=126129 (on-line 24 X 2008).

¹⁹ Wystąpienie posła Oskara Langego [w:] SSSU, 47 pos., 26 VI 1948, ł. 20.

pokoju. Socjaliści podkreślali, że równie ważną kwestią było zablokowanie możliwości niemieckiej ekspansji na zachód, pamiętając o tym, że również pozostali sąsiedzi tego państwa znaleźli się w gronie krajów zaatakowanych przez Hitlera podczas II wojny światowej. Uznano więc potrzebę otoczenia Niemiec kordonem państw demokratycznych, solidarnych i współpracujących ze sobą, wspólnie tworzących skuteczną przeciwwagę dla wszelkich dążeń odwetowych. Jego niezbędne ogniwo stanowić miała Francja, którą z Polską powinien połączyć układ o sojuszu i wzajemnej pomocy, leżący we wzajemnym interesie obu państw, oraz wspólny, stanowczy sprzeciw wobec utrwalania amerykańskich wpływów w Niemczech²⁰. Jednakże w ocenie ZPPS nie sprzyjała temu powojenna sytuacja w IV Republice, gdzie kolejne, często zmieniające się rządy z udziałem socjalistów nie dotrzymywały warunków solidaryzmu w kwestii Niemiec. Oceniono, że choć francuskie władze opowiadały się przeciwko odbudowie silnego państwa niemieckiego, to jednocześnie, jak zauważył Stanisław Szwalbe, okazały uległość wobec „sił kapitalistycznych”²¹. Polscy socjaliści z całą pewnością nie mogli bowiem zaakceptować ani przyjęcia przez Francję amerykańskich kredytów udzielonych jej w 1948 r. w ramach planu Marshalla, ani jej późniejszego przystąpienia do Paktu Północnoatlantyckiego (NATO) i podjęcia rozmów w sprawie remilitaryzacji Republiki Federalnej Niemiec.

Rolę identycznej tamy jak sojusz polsko-francuski, tyle że zbudowanej od południowo-wschodniej granicy Niemiec, miało pełnić porozumienie z Czechosłowacją. W socjalistycznej koncepcji powojennego bezpieczeństwa stanowiło ono jeden z podstawowych elementów bloku wszystkich narodów słowiańskich. Stworzone na bazie wspólnych doświadczeń z okresu II wojny światowej, pozytywnego stosunku do Związku Radzieckiego i idei braterstwa Słowian, miało nie nawiązywać do żadnej z koncepcji panslawistycznych z przeszłości, ponieważ oceniono je jako całkowite wyrzeczenie się prawdziwej współpracy i wspólnoty narodów²². Był to więc w założeniu ruch całkowicie nowy, zbudowany wyłącznie dzięki powstaniu i ugruntowaniu rządów demokracji ludowej w krajach południowej i zachodniej Słowiańszczyzny. Wyjaśniano, że chodzi o sojusz „państw i narodów w określonym miejscu w Europie położonych, mających określoną strukturę gospodarczą, określony stopień rozwoju społecznego i posiadający wspólny i zasadniczy interes obrony przeciwko imperializmowi niemieckiemu”²³. Ponadto miał służyć ugruntowaniu niepodległości i suwerenności narodów zagrożonych równocześnie przez „kapitalistyczny imperializm amerykański”, zmierzający do finansowego podporządkowania sobie Europy i wymuszenia na rządach państw bloku wschodniego rezygnacji z podjętych przemian. Stwierdzono, że celem jego stworzenia miało być dążenie do stałego wzmocnienia rozwoju Europy Środkowo-Wschodniej i przesunięcia jej centrum gospodarczego, politycznego i kulturowego zdecydowanie bardziej na wschód niż przed II wojną światową, kiedy to rolę owego centrum pełniły Niemcy²⁴. Miało to być porozumienie stanowiące przeciwwagę dla współpracy Stanów Zjednoczonych z Europą Zachodnią, skierowane przeciwko rozwijającej się już idei jedności europejskiej. Wyraźnie wpisywało się tym samym w krajobraz powojennego świata podzielonego na dwa zwalczające się bloki.

²⁰ Wystąpienie posła Józefa Cyrankiewicza [w:] SSSU, 28 pos., 29 X 1947, ł. 16; Wystąpienie posła Oskara Langego [w:] SSSU, 8 pos., 22 II 1947, ł. 35; *O pokój, dobrobyt i podniesienie kultury. Uchwały Rady Naczelnej PPS*, „Robotnik” 1945, nr 305 (333), s. 3.

²¹ Wystąpienie posła Stanisława Szwalbego [w:] 38 pos., 25 II 1948, ł. 99.

²² M. Rybicki, *Współczesny ruch słowiański*, „Lewy Tor” 1947, nr 6, s. 22–23.

²³ Wystąpienie posła Juliana Hochfelda [w:] SSSU, 18 pos., 21 VI 1947, ł. 27; zob. także E. Osóbka-Morawski, *Tylko demokracja może odbudować Polskę* [w:] E. Osóbka-Morawski, W. Gomułka, *Naród chce spokoju i przepędzi precz podżegaczy do walk bratobójczych. Przemówienia wygłoszone dnia 27 II na wspólnej konferencji PPR i PPS w Warszawie*, Katowice 1946, s. 8.

²⁴ Wystąpienie posła Oskara Langego [w:] SSSU, 8 pos., 22 II 1947, ł. 35.

Postulat jedności i sojuszu państw słowiańskich realizowano w praktyce przede wszystkim przez wspomniany już alians Polski z Czechosłowacją. Stanisław Szwalbe podkreślał, że zawsze, zdaniem socjalistów, przyjaźń obu państw była czynnikiem warunkującym utrzymanie pokoju w Europie. Uzasadniał, że była ona możliwa nie tylko dlatego, że oba narody sąsiadowały ze sobą i miały wspólną historię, ale także uzupełniały się gospodarczo, miały zbliżony ustrój społeczno-polityczny i jednolity skład narodowościowy²⁵. Dlatego też porozumienie stworzone na podstawie powyższych czynników powinno rozwijać się na wszystkich płaszczyznach sąsiedzkiego współistnienia oraz przyczyniać się do niwelowania istniejących różnic między oboma państwami.

Kierując się takimi przesłankami, ZPPS bardzo pozytywnie ocenił podpisanie 10 marca 1947 r. układu o wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką i opowiedział się jednoznacznie za jego ratyfikacją. Doceniano przede wszystkim to, iż zawarta wówczas umowa zaprowadziła przyjaźń i współpracę między obydwoma krajami, umacniając tym samym ich współzależne bezpieczeństwo, ponieważ podkreślano, że bez niepodległej i wolnej Polski nie ma niepodległej i wolnej Czechosłowacji²⁶. Jako że traktat miał charakter polityczny, postulowano dalsze rozszerzanie go o kwestie gospodarcze i kulturalne oraz zawarcie w tym celu dodatkowych układów i konwencji zapewniających dalszą ścisłą współpracę.

Zamierzenia te zostały zrealizowane latem 1947 r., kiedy podpisano umowę o współpracy kulturalnej oraz konwencję dotyczącą wspólnych kontaktów ekonomicznych, ratyfikowaną 29 stycznia 1948 r.²⁷ Socjaliści uznali, że nie są to typowe układy międzynarodowe, ale porozumienia przynoszące „duży, szczery wkład nowej myśli, poszerzającej stosunki przyjacielskie i sąsiedzkie”²⁸. Stanowiły one część naturalnego procesu, jakim było zbliżenie obu narodów, mające w zamierzeniu stworzyć linię obronną demokracji w Europie Środkowo-Wschodniej, zdolną położyć kres mogącej się odrodzić niemieckiej ekspansji. Przestrzegano, że nie można dopuścić nie tylko do powtórzenia sytuacji z 1939 r., ale przede wszystkim do wydarzeń roku 1938. Agresję Rzeszy na Czechosłowację uznano za wstęp do późniejszego ataku na Rzeczpospolitą.

Paktowi polsko-czechosłowackiemu przypisywano ponadto zadanie szerzenia idei współpracy między pozostałymi narodami Europy Środkowej. Zharmonizowane stosunki z Jugosławią, Bułgarią, Rumunią czy Węgrami stanowiły ważny element polskiej polityki zagranicznej, zmierzający do umacniania zarówno pozycji politycznej kraju, jak również stosunków gospodarczych, handlowych i finansowych z zagranicą²⁹. Właściwe ich kształtowanie było możliwe przede wszystkim dzięki zacieśnieniu stosunków Polski ze Związkiem Radzieckim, stanowiącym czynnik integrujący budowanych porozumień oraz sieci aliansów w Europie i na świecie. Polityka ścisłej współpracy z ZSRR i krajami demokracji ludowej stanowiła dla socjalistów zarówno zabezpieczenie przed możliwością ponownego konfliktu militarnego, jak również tworzyła właściwy grunt dla umacniania pozycji Rzeczypospolitej w Europie. Julian Hochfeld

²⁵ Wystąpienie posła Stanisława Szwalbego [w:] SSSU, 11 pos., 17 IV 1947, ł. 20–21.

²⁶ *Ibidem*; zob. także Układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką, podpisany w Warszawie dnia 10 III 1947 r., DzU 1948, nr 7, poz. 47.

²⁷ Zob. Umowa o współpracy kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką, podpisana w Pradze dnia 4 VII 1947 r., DzU 1948, nr 47, poz. 346; Konwencja między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką o zapewnieniu współpracy gospodarczej, podpisana w Pradze dnia 4 VII 1947 r., DzU 1950, nr 8, poz. 85.

²⁸ Wystąpienie posła Stanisława Dobrowolskiego [w:] SSSU, 35 pos., 29 I 1948, ł. 38.

²⁹ Wystąpienie posła Józefa Cyrankiewicza [w:] SSSU, 16 pos., 19 VI 1947, ł. 19–20, 32–33; Wystąpienie posła Stanisława Szwalbego [w:] SSSU, 38 pos., 25 II 1948, ł. 100.

podkreślał, że aby było możliwe „zwrócenie się Polski twarzą ku zachodowi i ku industrializacji, ku morzu i ku światu”, konieczne jest najpierw zacieśnienie stosunków z krajami środkowo-wschodniej i południowej części kontynentu³⁰.

Sojusz ze Związkiem Radzieckim, budowany na bazie bezpośredniego sąsiedztwa, uznania jedności państw demokratycznych jako podstawowej gwarancji pokoju, bezpieczeństwa i wolności narodów, tworzył zarazem podstawę i możliwość współpracy z demokracjami Zachodu. Ponieważ powstał w wyniku współdziałania Wojska Polskiego z Armią Czerwoną w walce z hitlerowskim agresorem, traktowano go jako zabezpieczenie powojennych granic, szansę na skuteczną obronę przed faszyzmem, imperializmem i kapitalizmem, warunek rozwoju Polski i industrializacji kraju oraz właściwej realizacji jej specyficznych interesów gospodarczych³¹. Stanowił więc w socjalistycznej myśli politycznej fundament niepodległości kraju, jego rozwoju społecznego i ekonomicznego, a równocześnie element warunkujący ład globalny. Cyrankiewicz stwierdził bowiem, że „granica na Odrze i Nysie jest wspólną ze Związkiem Radzieckim granicą bezpieczeństwa, granicą pokoju świata”³².

Zawarcie porozumienia polsko-radzieckiego uzasadniono nie tylko analizą sytuacji politycznej kraju, ale tłumaczono, że skłaniał do niego „instynkt samozachowawczy narodu”³³. Dodatkowo argumenty te w socjalistycznym myśleniu wzmacniano bardzo pozytywną oceną ZSRR, uznanego nie tylko za militarne, ale i ideologiczne pogromcę faszyzmu, siłę chroniącą demokrację w skali światowej i sojusznika, dzięki któremu przybliżała się perspektywa zaprowadzenia ustroju socjalistycznego. W polityce PPS ten ostatni aspekt był bowiem nierozdzielnie związany z interesem narodu polskiego, a ten z kolei łączono z „obozem postępu społecznego i pokoju”, a więc blokiem państw demokracji ludowej.

Bardzo mocno podkreślano fakt, że słuszność polityki zagranicznej państwa należało oceniać przez pryzmat jego stosunków z sąsiadami, ponieważ przeszłość wielokrotnie udawała, że dla zachowania bezpieczeństwa nie są wystarczające sojusze polityczno-wojskowe z krajami odległymi. Szwalbe stwierdził, że „polityka zagraniczna Polski Ludowej zada kłam twierdzeniom, które mówiły o trwałości naszych złych stosunków z sąsiadami. Przeciwnie, nastąpiła kardynalna zmiana w tych stosunkach, gdyż można powiedzieć, że nasza polityka zagraniczna uregulowała je w sposób dogłębny i w sposób zarówno dla Polski, jak dla tych państw słuszny”³⁴. Dlatego też, wśród zadań stojących przed partią, jej działacze na pierwszym miejscu stawiali konieczność podejmowania wszelkich wysiłków pokojowych na arenie międzynarodowej, kontynuowanie tradycyjnej polityki przyjaźni z ZSRR i państwami słowiańskimi, a dopiero na jej gruncie wyrażali gotowość współpracy ze wszystkimi państwami demokratycznymi³⁵.

³⁰ Wystąpienie posła Juliana Hochfelda [w:] SSSU, 18 pos., 21 VI 1947, ł. 18.

³¹ Wystąpienie posła Juliana Hochfelda [w:] SSSU, 29 pos., 30 X 1947, ł. 76; *Uchwała Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej z dnia 30 czerwca 1947 r.*, „Przegląd Socjalistyczny” 1947, nr 7/8 (21/22), s. 3; W. Bielecki, *Stara i nowa demokracja*, „Lewy Tor” 1945, nr 2, s. 6; H. Świątkowski, *Wielka Rewolucja Październikowa a niepodległość Polski*, „Przegląd Socjalistyczny” 1946, nr 10/11 (12/13), s. 12; *Niech żyje jednolity front klasy robotniczej. Z przemówienia sekr. gen. CKW tow. Cyrankiewicza na Zjeździe PPR*, „Przegląd Socjalistyczny” 1946, nr 1 (3), s. 45.

³² J. Cyrankiewicz, *W rocznicę wielkiej rewolucji*, „Przegląd Socjalistyczny” 1947, nr 11 (25), s. 12.

³³ *PPS – bastion demokracji. Przemówienie sekretarza generalnego CKW towarzysza Cyrankiewicza o celach i zadaniach partii*, „Robotnik” 1945, nr 246 (276), s. 1.

³⁴ Wystąpienie posła Stanisława Szwalbego [w:] SSSU, 38 pos., 25 II 1948, ł. 97.

³⁵ *Uchwała Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej z dnia 30 czerwca 1947 r.*, „Przegląd Socjalistyczny” 1947, nr 7/8 (21/22), s. 3; O. Lange, *PPS wobec sytuacji międzynarodowej...*, s. 10.

Socjaliści opowiadali się za ukierunkowaniem polityki zagranicznej w okresie powojennym w stronę partnera wschodniego i jego państw sojuszniczych. Wykazując się jednakże realizmem politycznym, zdawali sobie sprawę z tego, że geopolityczne położenie Polski między „Wschodem i Zachodem”, a także nowy układ sił na świecie wymuszały konieczność podjęcia dialogu także z demokracjami zachodnimi. Główny cel w postaci zapewnienia światu trwałego pokoju i bezpieczeństwa zamierzano realizować, opierając się również na dążeniu do współpracy wielkich mocarstw: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR, oraz powstałej w 1945 r. Organizacji Narodów Zjednoczonych³⁶. Traktowano ją jako szansę na właściwe ułożenie współpracy międzynarodowej, służącej twórczemu i pokojowemu rozwijaniu kontaktów między państwami decydującymi i narodami mniejszymi, przy zapewnieniu im równouprawnienia oraz możliwości rozwiązywania problemów na zasadzie wzajemnego kompromisu i konsensusu. Uznano bowiem, że „pokój międzynarodowy nie może trwać długo, jeśli współpracy rządów nie poprze współpraca narodów rządzonych, dążących do wspólnych ideałów”³⁷.

Cyrankiewicz podkreślał, że działalność ONZ miała się przyczynić do zlikwidowania wszelkich ognisk agresji i niepokoju na świecie oraz resztek przejawów ideologii faszystowskiej. Pokładano w niej nadzieje związane ze stabilizacją globalnego pokoju, umocnieniem wolności i suwerenności narodów oraz podjęciem koniecznych wysiłków zmierzających w kierunku odbudowy gospodarczej świata i zapewnienia powszechnego dobrobytu. Tymczasem, zdaniem polskich socjalistów, wiele z pierwotnych założeń ONZ nie zostało zrealizowanych. Przyczyn jej nieefektywności upatrywano w braku zaangażowania w zlikwidowanie „faszystowskiego ogniska niepokoju i agresji w Hiszpanii”, z którym utożsamiano rządy gen. Francisca Franco, oraz podtrzymywaniu „monarcho-faszystowskiego reżimu gwałtu i wojny domowej w Grecji” przez przyzwolenie na amerykańską pomoc udzieloną siłom rojalistycznym przeciwko partyzantce komunistycznej³⁸. Wysuwano również postulaty rozbrojenia i rozwiązania politycznych problemów Indonezji i Palestyny, argumentując, że nie można dopuścić do rozprzestrzenienia się zagrożenia pokoju i naruszenia międzynarodowego bezpieczeństwa.

Poza współpracą z ONZ deklarowano również chęć poprawnego ułożenia stosunków bilateralnych z poszczególnymi państwami. Mówiono o konieczności pogłębienia sojuszu z Francją, kontynuowania aliansu z Wielką Brytanią oraz ścisłej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi³⁹. Porozumienia z nimi określano jako mające szczególne znaczenie dla Polski ze względu na fakt, że były to narody, które – obok Związku Radzieckiego – najwięcej przyczyniły się do pokonania faszystowskich Niemiec⁴⁰. Jedynie solidarne współdziałanie z nimi mogło zapobiec ponownym starciom zbrojnym i odrodzeniu potęgi niemieckiego imperializmu, a także zapewnić utrwalenie polskich zmian terytorialnych. Ponieważ krytycznie przyjmowano wszelkie wypowiedzi sugerujące rewizję polskich granic na Odrze i Nysie Łużyckiej i pomniejszenie terytorialne Rzeczypospolitej, „pierwszego przecież alianta” w czasie minionej wojny, socjaliści zwracali się o jasne wyrażenie opinii w tej sprawie przede wszystkim do władz brytyjskich. Stwierdzano, że dla właściwego ułożenia wzajemnej współpracy konieczne jest jasne stanowisko rządzącej Partii Pracy odnośnie do pokojowych decyzji mocarstw⁴¹.

³⁶ P. Ogrodziński, *Przyszły pokój i przyszłość pokoju*, „Przegląd Socjalistyczny” 1945, nr 1, s. 27–30; *Z uchwał Rady Naczelnej (4 XI 1945)*, „Przegląd Socjalistyczny” 1945, nr 2, s. 45; J. Hochfeld, *My, socjaliści*, „Przegląd Socjalistyczny” 1946, nr 1 (3), s. 5; S. Szwabbe, *I.V.1946–I.V.1947*, „Przegląd Socjalistyczny” 1947, nr 5 (19), s. 4.

³⁷ *W drodze do międzynarodowego pokoju*, „Robotnik” 1945, nr 157 (217), s. 2.

³⁸ Wystąpienie posła Józefa Cyrankiewicza [w:] SSSU, 28 pos., 29 X 1947, ł. 12.

³⁹ Wystąpienie posła Oskara Langego [w:] SSSU, 8 pos., 22 II 1947, ł. 33.

⁴⁰ *Przemówienie tow. Obrączki*, „Robotnik” 1945, nr 157 (217), s. 2.

⁴¹ *Polityka zagraniczna*, „Robotnik” 1945, nr 307 (337), s. 1.

Wątpliwości takich nie wyrażali natomiast działacze PPS wobec polityków francuskich. Stwierdzili, że z państwem tym wiąże Polskę nie tylko tradycyjne stosunki przyjaźni, ale również wspólnota ideologiczna. Liczono, że Francja poprze polskie postulaty graniczne, uznając, że jest to kwestia decydująca o trwałości ładu globalnego. Uważali, że szeroką współpracę polityczno-gospodarczą ułatwi osiągnięta wewnętrzna stabilizacja polityczna w Polsce oraz dokonujące się w niej przemiany społeczne.

Podkreślając wolę najściślejszej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, socjaliści przestrzegali równocześnie przed możliwością finansowego uzależnienia Polski i innych państw od kapitału amerykańskiego. Hochfeld stwierdzał, że jest on potrzebny Europie zniszczonej przez wojnę, może służyć sprawie pokoju, demokracji, porozumienia, stabilizacji, postępu i odbudowy, ale zwracał również uwagę, by nie stał się narzędziem politycznej presji. Opowiadając się za przyjaźnią i porozumieniem z USA, w imieniu PPS przypominał trzy niezbędne do tego warunki: bezsporne uznanie polskich granic zachodnich, zrozumienie dla specyfiki polskiego rozwoju i jej uszanowanie oraz udzielenie racjonalnej pomocy, „która nam się należy i która na dalszą metę służy również interesom pomagających”⁴². Wsparcie ekonomiczne powinno być udzielane z poszanowaniem zasad wolności i możliwości współistnienia w nowej Europie różnych ustrojów politycznych oraz form gospodarczych, tak by także państwa demokracji ludowej mogły się cieszyć suwerennością gospodarczą i polityczną.

W pierwszych latach powojennych w myśli politycznej polskiego ruchu socjalistycznego dominowało przekonanie o konieczności zaprowadzenia w skali światowej nowego porządku politycznego, gwarantującego trwałą pokój i powszechne bezpieczeństwo. Dążąc do uniknięcia nowego konfliktu militarnego, działacze PPS opowiadali się za podjęciem szerokiej współpracy międzynarodowej, prowadzonej w ramach systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Odrzucali tym samym koncepcje budowy bloków państw o wspólnych interesach narodowych. Uznano, że jedyną szansą na właściwe rozwiązywanie sporów i zapobieżenie odrodzeniu się dążeń imperialistycznych jest spójne i solidarne współdziałanie narodów.

Szczególną rolę w nowej konstelacji stosunków międzynarodowych miała odgrywać Polska: państwo silne, suwerenne, zajmujące możliwie wysoką pozycję w układzie sił w Europie i na świecie. Zdaniem socjalistów było to możliwe tylko dzięki wewnętrznemu i zewnętrznemu wzmocnieniu państwa. Uważano to za podstawowy warunek uregulowania kwestii niemieckiej. W tym zakresie postulowano konieczność bezwzględnego uznania powojennych zmian terytorialnych na korzyść Polski, wprowadzenia okupacji Niemiec przez cztery mocarstwa, przeprowadzenia ich denazyfikacji i demokratyzacji oraz poddania niemieckiej gospodarki kontroli koalicji.

Ochronę przed ekspansjonizmem zachodniego sąsiada i podstawę bezpieczeństwa państwa członkowie PPS widzieli przede wszystkim w sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Traktowano go jako gwarancję pokoju i bazę dla zbudowania systemu sojuszy z pozostałymi państwami Europy Środkowo-Wschodniej oraz mocarstwami zachodnimi. Szczególną wagę przywiązywano do porozumienia z Francją, Czechosłowacją i innymi krajami środkowej części kontynentu, dzięki którym powstać miał kordon sanitarny wokół Niemiec, zabezpieczający przed możliwością ponownego konfliktu zbrojnego. Dodatkową gwarancją bezpieczeństwa miały być też ścisłe związki Polski z mocarstwami anglosaskimi, oparte na uznaniu pełnej suwerenności sojuszników, oraz solidarna współpraca w ramach ONZ.

Socjalistyczna wizja zbiorowego bezpieczeństwa była więc koncepcją stworzoną z całą pewnością na podstawie realistycznej oceny powojennej sytuacji międzynarodowej. Wycho-

⁴² Wystąpienie posła Juliana Hochfelda [w:] SSSU, 18 pos., 21 VI 1947, ł. 20; zob. także *W walce o jedność. Wyjątki z przemówień tow. Józefa Cyrankiewicza*, „Lewy Tor” 1948, nr 4/5, s. 2.

dziła jednak z błędnego założenia – przekonania o możliwości prowadzenia suwerennej polityki zagranicznej przez Rzeczpospolitą. Dominacja ZSRR w Europie Środkowo-Wschodniej uniemożliwiła państwom regionu realizację własnych interesów narodowych, czyniąc z nich wykonawców woli wschodniego, komunistycznego mocarstwa. Przekreśliło to wszelkie plany polityków PPS, zmierzające do zapewnienia państwu polskiemu ważnej roli w powojennej Europie i równoprawnego traktowania z innymi krajami kontynentu.